

**Sygn. akt II K 180/15**

1 Ds. 896/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący SSR Katarzyna Jamrozy-Szponik**

**Protokolant Iwona Połczyńska**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy – J. T.

po rozpoznaniu dniach 10 listopada 2015 roku, 7 stycznia 2016 roku, 27 stycznia 2016 roku, 3 marca 2016 roku, sprawy karnej

**M. J. (1),**

syna B. i M. z domu S.,

ur. (...) w Ś.,

**E. W.,**

syna P. i B. z domu P.,

ur. (...) w Ś.,

**P. S.,**

syna A. i T. z domu G.,

ur. (...) w Ś.,

**N. K.,**

syna D. i E. z domu S.,

ur. (...) w Ś.,

**B. W. (1),**

syna M. i R. z domu W.,

ur. (...) w W.,

oskarżonych o to, że:

w dniu 19 maja 2013r. w Ś. woj. (...) działając wspólnie i porozumieniu, po uprzednim użyciu przemocy wobec P. B. (1) polegającej na biciu go pięściami po całym ciele, następnie po przewróceniu go na podłoże i kopaniu leżącego pokrzywdzonego po całym ciele, w skutek czego doznał on obrażeń ciała w postaci; urazu twarzoczaszki z wielokrotnym złamaniem kości twarzoczaszki tj. złamania kości oczodołu lewego, kości nosa, licznych stłuczeń głowy, a także

krwiaków powiek obu oczodołów, krwawienia z przewodów nosowych, skrzywienia nosa, odmy oczodołu lewego połączonego z wylewem podspojówkowym i krwawieniem do zatoki szczękowej lewej oraz stłuczenia klatki piersiowej naruszających czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7-miu, dokonali kradzieży portfela z pieniędzmi w kwocie 300 zł, okularów przeciwsłonecznych i kluczy do mieszkania o łącznej wartości 330 zł, działając na szkodę pokrzywdzonego;

**tj. o czyn z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw z art. 11 § 2 kk**

**orzeka, co następuje:**

I. oskarżonego **P. S., N. K., B. W. (1), M. J. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu w 19 maja 2013r. w Ś., woj. (...) działając wspólnie i porozumieniu po uprzednim użyciu przemocy wobec P. B. (1) polegającej na szarpaniu za ubranie, biciu pięściami po twarzy, a następnie kopaniu i biciu pięściami po całym ciele, również twarzy zabrali w celu przywłaszczenia okulary przeciwsłoneczne oraz portfel z pieniędzmi w wysokości 300 zł, o łącznej wartości 330 zł, z tym, że P. S., N. K., B. W. (1), spowodował u P. B. (1) obrażenia ciała w postaci urazu twarzoczaszki z wielokrotnym złamaniem kości twarzoczaszki tj. złamania kości oczodołu lewego, kości nosa, licznych stłuczeń głowy, a także krwiaków powiek obu oczodołów, krwawienia z przewodów nosowych, skrzywienia nosa, odmy oczodołu lewego połączonego z wylewem podspojówkowym i krwawieniem do zatoki szczękowej lewej oraz stłuczenia klatki piersiowej naruszających czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7-miu, tj. występku w stosunku do **P. S., N. K., B. W. (1)** z art. 280 §1 kk i z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 §2 kk, a w stosunku do **M. J. (1)** z art. 280 §1 kk i za to na podstawie:

- art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk przy zastosowaniu art. 37 b kk wymierza kary: **P. S., N. K., B. W. (1)** po 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności oraz roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele w społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

- art. 280 § 1 kk przy zastosowaniu art. 37 b kk wymierza **M. J. (1)** kary 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności oraz roku ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele w społecznej w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. oskarżonego **E. W.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa,

III. na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżanych **P. S., N. K., B. W. (1)** na rzecz pokrzywdzonego P. B. (1) nawiazkę w kwocie po 2.000 zł, a od **M. J. (1)** w kwocie 1500 zł,

IV. na podstawie art. 624 § 1 kpk częściowo zwalnia oskarżonych **P. S., N. K., B. W. (1), M. J. (1)** od ponoszenia kosztów sądowych, nie wymierzając im opłaty i zasądza od nich na rzecz Skarbu Państwa po 1/5 poniesionych w sprawie wydatków.

## UZASADNIENIE

**Na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 maja 2013r. doszło do towarzyskiego spotkania P. S., N. K., E. W., M. J. (1), B. W. (1) o ps P. D. N., D. B. (1). Mężczyźni wspólnie spożywali alkohol, łącznie wypili ponad 1,5 l wódki. W pewnym momencie udali się do sklepu (...) przy ul. (...) w Ś.. Do jego wnętrza weszli E. W. z D. B. (1), natomiast D. N. pozostał przed wejściem. Pozostałe osoby, a mianowicie P. S., N. K., M. J. (1), B. W. (1) przebywali niedaleko, nieopodal sklepu (...).

W pewnym momencie P. S. zauważył, iż ulicą (...) idzie P. B. (1), któremu postanowił zabrać mu okulary. W tym celu zaczął biec w jego kierunku, krzycząc do niego, że jest frajerem. Za nim ruszył N. K., B. W. (1) oraz M. J. (1). P. S. chcąc odebrać pokrzywdzonemu okulary zaczął się z nim szarpać, złapał go za bluzę, uderzył go co najmniej dwukrotnie z pięści w twarz. Również N. K. stosował przemoc wobec P. B. (1) uderzając go z pięści w twarz. Kiedy

pokrzywdzony wywrócił się na ziemię P. S., N. K. oraz B. W. (1) kopali go po całym ciele oraz uderzali pięściami. W tym czasie M. J. (1) stał przy napastnikach, nie zadawał ciosów pokrzywdzonemu, nie reagował w żaden sposób na zachowanie kolegów, nie odciągał ich, ani też nie protestował słownie. Leżąc na ziemi P. B. (1) starał się zakrywać twarz dłońmi. W pewnym momencie poczuł, jak jeden z napastników wkłada mu rękę do lewej kieszeni spodni i wyciąga portfel marki (...), w którym znajdowały się pieniądze w wysokości 300 zł, oraz klucze. Kiedy P. B. (1) poczuł, że jeden z napastników chciał wyciągnąć z drugiej kieszeni spodni telefon komórkowy, włożył tam rękę, chcąc uchronić telefon przed zaborem. Wówczas był po ręce kopany oraz czuł ciosy zadawane w odsłoniętą część głowy. W pewnym momencie, pod zaprzestaniem zadawania ciosów, P. S. zabrał okulary P. B. (1).

W tym czasie E. W. wraz z D. B. (1) wyszli ze sklepu (...). Z relacji starszych osób dowiedzieli się, że nieopodal ktoś jest bity. Okoliczność tę potwierdził również D. N., którego spotkali po drodze. Kiedy E. W. z D. B. (2) dobiegł na miejsce, zobaczył jak na ziemi leży zakrwawiony pokrzywdzony, a obok niego znajdowali się B. W. (1), N. K., M. J. (1), P. S.. Pokrzywdzony podnosząc się krzychał, czy oskarżonych „poj....ło?”, a E. W. zwracał się do kolegów, żeby lepiej stąd uciekać. W międzyczasie nadszedł T. R., który widział częściowo przebieg zdarzenia i chciał odciągnąć napastników od pokrzywdzonego. Następnie wszyscy oskarżeni uciekli z miejsca zdarzenia, aby następnie udać się na ul. (...), gdzie w dalszym ciągu spożywali alkohol, mówiąc, iż P. B. (1) to frajer. Ponadto przymierzali jego okulary przeciwsłoneczne, które ostatecznie wziął ze sobą E. W..

Dowód: - zeznania P. B. (1) – k. 8-10, 147-151, 635, 1070-

1071,

- częściowo wyjaśnienia E. W. – k.15,20,43-44,299,304,633v, 1053-1054, 1070,

- częściowo wyjaśnienia M. J. (1) – k. 18-19, 46-47,295, 632, 997,

- częściowo wyjaśnienia N. K. – k. 71-73, 75,85,314,634,998,

- częściowo wyjaśnienia B. W. (1) – k. 64,66,89,306,633,999,

- częściowo wyjaśnienia P. S. – k. 51-52, 60-61, 87, 310-312, 632-633, 1069-1070,

- częściowo zeznania D. N. – k. 48,

- częściowo zeznania D. B. (1) – k. 53,

- zeznania D. G.– k. 49,

- zeznania T. R. – k. 124,

- zeznania B. B. (3) – k. 5,

W wyniku ciosów zadawanych przez P. S., N. K., B. W. (1) pokrzywdzony P. B. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu twarzoczaszki z wielokrotnym złamaniem kości twarzoczaszki, tj. złamania kości oczodołu lewego, kości nosa, licznych stłuczeń głowy, a także krwawiaków powiek obu oczodołów, krwawienia z przewodów nosowych, skrzywienia nosa, odmy oczodołu lewego połączonego z wylewem podspojówkowym i krwawieniem do zatoki szczękowej lewej oraz stłuczenia klatki piersiowej naruszających czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7-miu.

Po zdarzeniu P. B. (1) jednorazowo korzystał z pomocy psychologa, nie potrafił sam poradzić sobie z przeżyciami związanymi z zachowaniem sprawców. Pokrzywdzony odczuwa lęk przed wychodzeniem wieczorem z domu, stara się przemieszczać tylko samochodem. Do chwili obecnej z uwagi na doznany uraz nosa, ma problemy z oddychaniem, zmuszony jest regularnie używać kropli do nosa, które z kolei wysuszają śluzówkę.

Dowód: - opinia biegłego – k. 155, 256,

- zeznania P. B. (1) – k. 1070v,

M. J. (1) aktualnie pracuje w Pracowni Usługowej D., zajmującej się serwisowaniem rowerów stacjonarnych, uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 1700 zł netto, praca sprawia mu satysfakcję Oskarżony nie ukończył nauki w (...) Szkole Zawodowej z powodu wysokiej absencji i problemów z nauką. Sąd Rodzinny stosował wobec niego środek wychowawczy w postaci upomnienia. Aktualnie posiada dobrą opinię środowiskową. Nie był dotychczas karany.

Dowód: - wywiady środowiskowe – k. 723-725, 1032-1034,

- karta karna – k. 1028,

P. S. aktualnie pracuje w firmie (...), jest ojcem jednego dziecka. Oskarżony sprawiał problemy wychowawcze, na mocy postanowienia Sądu Rodzinnego uczęszczał do gimnazjum przebywając w Ośrodku Szkolno – (...) w W.. Oskarżony na rozprawie wyraził skruchę. Nie był karany.

Dowód: - wywiad środowiskowy – k. 1035-1036,

- karta karna – k. 1026,

- akta sprawy III Now 337/07.

B. W. (1) ukończył 1-szą klasę zasadniczej szkoły zawodowej, przerwał naukę z uwagi na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. Dotychczas pracował w Czechach i w A. we W.. Objęty jest dozorem do innej sprawy, przejawia lekceważący stosunek do kuratora, sąsiedzi nie mają uwag do jego zachowania. Na rozprawie wyraził skruchę. Wobec oskarżonego były stosowane przez Sąd Rodzinny środki wychowawcze w postaci nadzoru kuratora sądowego oraz w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku socjoterapii. Był dotychczas karany za czyn z art. 233 § 1 kk.

Dowód: -wywiad środowiskowy – k. 714-715, 1046-1047,

- karta karna – k. 1031,

- akta o Sadu Rejonowego w Ś. o sygn. III Nw 181/13, III Now 80/11, III Now 103/12, III Now 90/12,

E. W. przez dłuższy okres czasu mieszkał ze swoją babcią, która wypowiedała się bardzo negatywnie odnośnie jego zachowania. Oskarżony ma wykształcenie podstawowe. Nie był dotychczas karany.

Dowód: - wywiad środowiskowy k. 721-722, 1048-1049,

- karta karna – k. 1029,

N. K. pracuje za granicą, uzyskując wynagrodzenie w wysokości 1500 euro. Przejawia lekceważący stosunek do kuratora, pomimo uzgodnień nie stawiał się na rozmowę w celu przeprowadzenia wywiadu środowiskowego. Wyraził skruchę na rozprawie. Jako nieletni został skierowany na mocy postanowienia Sądu Rodzinnego do ośrodka kuratorskiego. Nie był dotychczas karany.

Dowód: - wywiad środowiskowy – k.1050 – 1051,

- dane osobowe – k. 997v,

- karta karna – k. 1027,

- akta sprawy o sygn. IIINw 96/10.

Oskarżony **M. J. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Składając wyjaśnienia podał, iż ciosy pokrzywdzonemu zadawali P. S., N. K. oraz B. W. (1). On sam – jak dalej wskazał- znajdował się w odległości 3-4 m

od pokrzywdzonego, z kolei E. W. podbiegł do nich, nie zadawał ciosów. Natomiast to P. S. wyrwał pokrzywdzonemu okulary. Podczas kolejnych wyjaśnień podał, iż dzieliła go odległość szerokość ulicy, około 5 m od pokrzywdzonego, który był bity przez jego kolegów. Doprecyzował, iż P. S. ściągnął okulary pokrzywdzonemu przed pierwszym uderzeniem.

Oskarżony **P. S.** przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż chciał zabrać okulary pokrzywdzonemu i wtedy P. B. (1) zaczął się z nim szarpać, on złapał go za bluzę, po czym uderzył go dwa razy z pięści w twarz i dwa razy w głowę. Ciosy zadawali również N. K., B. W. (1), którzy wraz z P. S. kopali pokrzywdzonego. W pewnym momencie usłyszał głos mężczyzny, który stwierdził, iż pokrzywdzony ma już dość oraz nadbiegającego E. W., który krzyczał, żeby zostawić P. B. (1). Po wszystkich zabrał pokrzywdzonemu okulary, które potem podarował E.. Podczas składania kolejnych wyjaśnień wskazał, iż nie potrafi wskazać, w którym momencie odebrał pokrzywdzonemu okulary, a także czy P. B. (1) miał je na głowie, czy w ręce, czy szarpał się z nim o okulary, czy też nie. Zaprzeczył, aby zabrał inne przedmioty pokrzywdzonemu. Stwierdził, iż przyznaje się jedynie do pobicia, po czym na rozprawie przyznał się do popełnienia rozboju.

Oskarżony **B. W. (1)** przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wskazując iż N. K. wraz z P. S. szarpali się z pokrzywdzonym oraz go uderzyli, on z kolei zdenerwował się i też dwukrotnie uderzył z pięści w okolice czoła P. B. (1). Następnie nadbiegli E. W., D. B. (1) i D. N., którzy ich uspokajali. Zaprzeczył, aby zabierał pokrzywdzonemu jakiegokolwiek przedmioty. Wiedział, że ktoś zabrał okulary. Podczas składania kolejnych wyjaśnień przyznał się również do kopania pokrzywdzonego.

Oskarżony **E. W.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podając, iż po wyjściu ze sklepu dowiedział się, że ktoś jest bity, a kiedy przybył na miejsce zdarzenia zobaczył zakrwawionego pokrzywdzonego oraz stojących obok niego P. S., N. K., B. W. (1). Zaznaczył, iż jak podbiegł do kolegów, to oni już nie bili pokrzywdzonego. Składając następne wyjaśnienia podał, iż po zdarzeniu spożywając alkohol, N. K. wyciągnął okulary i dał mu je, a także, iż widział jak B. W. (1) kopał pokrzywdzonego. Podczas składania ostatnich wyjaśnień wskazał, iż zabrał okulary, które leżały na ziemi.

Oskarżony **N. K.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podając, iż bił pokrzywdzonego wspólnie z B. W. (1), P. S.. W pewnym momencie podbiegł do nich E. W., który mówił, żeby przestali bić P. B. (1). Nie widział, żeby ktokolwiek zabierał mu jakiegokolwiek przedmioty. Okulary wziął „później” po zdarzeniu, nie wiedząc, iż należały do pokrzywdzonego

### **Sąd nadto zważył, co następuje:**

Rekonstruując stan faktyczny, Sąd miał na uwadze dużą dynamikę przebiegu zdarzenia, fakt iż oskarżeni działali pod wpływem alkoholu i ich wyjaśnienia z tego względu, a częściowo z uwagi na chęć umniejszenia swojej roli w przestępstwie, nie były w pełni spójne.

Z tych też powodów Sąd opierał się w dużej mierze na relacji pokrzywdzonego na zeznaniach oraz bezstronnego świadka T. R., który przechodził niedaleko miejsca, w którym doszło do zdarzenia. Również wzięto częściowo pod uwagę zeznania D. N., D. G., którzy tego dnia spędzali czas z oskarżonymi. Pewnych szczegółów zdarzenia, wobec licznych rozbieżności, nie udało się odtworzyć, niemniej jednak nie pozbawiło to Sądu możliwości rekonstrukcji zdarzenia w takim zakresie, aby móc ustalić, czy oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu.

Przechodząc do omówienia zachowania P. S., w tym również występującej od momentu ujrzenia P. B. (1) chęci dokonania zaboru jego okularów, a także sposobu zadawania przez niego ciosów pokrzywdzonemu, ustalenia w tym zakresie poczyniono w oparciu o jego pierwsze wyjaśnienia (k. 52). Rozbieżności w jego kolejnych wypowiedziach sprowadzały się przede wszystkim do odmiennych relacji, co do tego w którym momencie odebrał pokrzywdzonemu okulary, a także, w jaki dokładnie sposób to zrobił, zabierając je z głowy pokrzywdzonego, czy też wyrwijąc z ręki. Sąd uznał za wiarygodne pierwsze ze złożonych wyjaśnień (k. 52), jako najlepiej odzwierciedlające przebieg zdarzenia, gdyż były składane „na gorąco”, zaraz po zdarzeniu. Wynika z nich również i to, że jak już było „po wszystkim” zabrał

okulary, które później podarował E.. Podkreślenia wymaga, iż oskarżony w trakcie składania drugich wyjaśnień, podtrzymywał, iż szarpał się z pokrzywdzonym, aby zabrać mu okulary i w trakcie tej szarpaniny uderzył go po raz pierwszy. Nie kwestionował, iż zadawał pokrzywdzonemu ciosy ręką oraz kopiąc go, w tym w głowę i w twarz. Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2016r. kategorycznie stwierdził, iż zaczął się szarpać z pokrzywdzonym oraz go bić, gdyż chciał zabrać mu okulary. Wskazana relacja w pełni pokrywa się z wyjaśnieniami oskarżonego, złożonymi zaraz po zdarzeniu i jako spójna zasługuje na wiarygodność. Nie sposób uznać, iż P. S., bezpodstawnie obciążył siebie, potwierdzając, iż w rzeczywistości stosowana przez niego przemoc miała na celu uzyskanie okularów.

Nie budzi wątpliwości Sądu, iż aktywną rolę w zajściu brał również N. K.. Od początku postępowania nie kwestionował, iż stosował przemoc fizyczną wobec pokrzywdzonego oraz tego, iż dobiegł do niego razem z P. S. i B. W. (1). Oskarżony podkreślał, iż pewnych szczegółów może nie pamiętać, gdyż był pijany. Początkowo podawał nieco odmienną wersję od przedstawianej przez P. S., wskazując, iż to on zawołał pokrzywdzonego chcąc zapytać się go o szkołę i pierwszy pobiegł w jego kierunku. Podczas kolejnych wyjaśnień wskazał, iż to P. S. krzyczał do P. B. (1), a następnie zaczął się z nim szarpać (k.316), która to wersja z racji tego iż pokrywa się z wyjaśnieniami P. S. zasługuje na wiarygodność. Niewątpliwie N. K. minimalizował swój udział w zakresie zadawania ciosów, twierdząc, iż tylko raz uderzył pokrzywdzonego w twarz i „przez przypadek” go kopnął, co stoi w oczywistej sprzeczności z wyjaśnieniami P. S. (k. 51-52), podającego, iż pokrzywdzonego kopali we trójkę. Trudno uznać, iż P. S. chciał bezpodstawnie obciążyć N. K. i B. W. (1), skoro nie kwestionował swojego sprawstwa. Również na wiarygodność nie zasługują jego wyjaśnienia (k.314- 316), w których wskazał, iż nie podtrzymuje swoich wypowiedzi, co do tego, iż P. B. (1) był kopaniu i bity po całym ciele. Taka relacja jest sprzeczna z wyjaśnieniami N. K. złożonymi zaraz po zdarzeniu (k. 71-73) oraz ze wspomnianymi wyżej wyjaśnieniami P. S.. Zresztą wersji tej nie podtrzymał oskarżony na rozprawach w dniu 20.12.2013r. i 10.11.2015r. (k. 634v), twierdząc, iż pokrzywdzony był bity i kopany po całym ciele przez niego, B. W. (2) i P. S., co w kontekście zeznań P. B. (2), wyjaśnień P. S. i M. J. (1) w pełni zasługuje na wiarygodność.

Odnosnie wyjaśnień B. W. (1) należy wskazać, iż składając pierwsze wyjaśnienia minimalizował swój udział w zajściu, twierdząc, iż uderzył P. B. (1) jedynie dwa razy z pięści w twarz, co jak już wskazano sprzeczne jest z wyjaśnieniami N. K., P. S. i zeznaniami P. B. (1). Ostatecznie przyznał się również do jednokrotnego lub dwukrotnego kopnięcia pokrzywdzonego, podając iż N. K. oraz P. S. wielokrotnie uderzyli pokrzywdzonego pięściami i kopali po całym ciele. Jednocześnie B. W. (1) wskazał, iż był tego dnia pijany i z pewnością również i z tego względu złożył zeznania niepokrywające się z omówionym materiałem dowodowym. Odnosnie zaboru okularów oskarżony wskazał, iż któryś z nich wziął okulary, a wszyscy po zdarzeniu je nosili (k.65), a także, iż przyznaje się do zaboru okularów, choć nie pamięta w jakich okolicznościach zostały zabrane (k.999). O szczegółach zaboru okularów wyjaśnił w sposób wiarygodny P. S. i w tym zakresie, jak wskazano, jego wyjaśnienia uznano za wiarygodne.

Ustalając z kolei rolę M. J. (1), Sąd uznał za wiarygodne jego wyjaśnienia co do tego, pobiegł za P. S. oraz B. W. (1), którzy zaczęli gonić P. B. (1) oraz iż znajdował się podczas bicia w niewielkiej odległości od pokrzywdzonego. O tym, iż nie przebywał po drugiej stronie ulicy, jak dalej wskazywał, świadczą zeznania pokrzywdzonego, który znał M. J. (1) z praktyk, na które wspólnie uczęszczali i podał, iż on również podbiegł razem z P. S., N. K. i jeszcze jednym mężczyzną, a także, iż w początkowej fazie zdarzenia M. J. (1) znajdował się za nim. Zeznania pokrzywdzonego, osoby nieskonfliktowanej z M. J. (1) zasługują na wiarygodność i zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia. Za odpowiadające prawdzie uznano z kolei twierdzenia M. J. (1), iż nie zadawał ciosów pokrzywdzonemu. Okoliczność ta wynika z wyjaśnień pozostałych oskarżonych. M. J. (1) wskazał, iż ciosy pokrzywdzonemu zadawali B. W. (1), N. K. oraz P. S.. Oskarżony potwierdził, iż okulary zabrał P. B. (1) P. S., jednakże okoliczności tego zaboru ustalono w oparciu o wyjaśnienia P. S., a nie M. J. (1) przyjmując, iż P. S. najlepiej pamięta sposób swojego zachowania, a w szczególności, fakt, iż zanim doszło do zaboru tych okularów używał w tym celu przemocy fizycznej i dokonał zaboru okularów „jak już było po wszystkim” (k.52). Za wiarygodne uznano również wyjaśnienia M. J. (1) co do tego, iż w żaden sposób nie pomógł P. B. (1), nic nie mówił, nie powstrzymał kolegów, mimo że „strasznie bili” pokrzywdzonego (k. 19v, 47), co pokrywa się z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie. Odmiennie wyjaśnienia B. W. (1), co do tego, iż M. J. (1) dobiegł do nich po jakimś czasie i ich uspokajał (k. 308) uznano za nie odpowiadające prawdzie,

albowiem o takiej okoliczności nikt więcej nie mówił, nawet sam M. J. (1). B. W. (1) najprawdopodobniej wspominając o tej okoliczności, miał na myśli E. W..

Wyjaśnienia E. W. co do tego, iż nie brał w żaden sposób w tym zdarzeniu i dopiero po wyjściu ze sklepu na sam koniec zajścia podbiegł do swoich kolegów, którzy wcześniej bili P. B. (1), widział, jak B. W. (1) kopnął pokrzywdzonego, a nadto iż on sam nie stosował przemocy fizycznej wobec P. B. (1), krzycząc do niego, żeby oddalił się z miejsca zdarzenia, uznano za wiarygodne. Ponadto wypowiedź E. W. co do tego, że po zdarzeniu, w trakcie rozmowy dowiedział się, iż „oni bijąc go (P. B. (1) – dopisek Sądu) zabrali mu okulary”, pokrywa się z wersją P. S., który wskazał, iż do zaboru okularów doszło po tym, jak stosował wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną i dlatego zasługuje ona na wiarygodność.

Za nie odpowiadającą prawdzie uznano podawaną przez E. W. na rozprawie w dniu 7 stycznia 2016r wersję, zgodnie z którą, po zdarzeniu, kiedy pokrzywdzony podnosił się to on – E. W. - zabrał okulary z ziemi. Wskazana relacja stoi w oczywistej sprzeczności ze wszystkimi wcześniejszymi wyjaśnieniami oskarżonego, a także P. S.. Nie można wykluczyć, iż z uwagi na upływ czasu E. W. zapomniał szczegółów dotyczących wejścia przez niego w posiadanie okularów, a być może dążył do uchronienia znajomych od odpowiedzialności karnej za przestępstwo rozboju.

Nie wyjaśniono, który z oskarżonych przekazał po zdarzeniu okulary E. P. S., czy też jak twierdzi E. W., N. K., jednakże nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wykluczyć należy natomiast twierdzenia E. W., co do tego, iż N. K. chwalił się że wyrwał okulary, albowiem nie potwierdza tego pozostały materiał zgromadzony w sprawie.

Jednocześnie zwraca uwagę fakt, iż E. W. wskazał, iż M. J. (1) stał w odległości około 5 m od po pokrzywdzonego (k. 301), co w żaden sposób nie kłóci się z ustaleniami Sądu, albowiem E. W. przybiegł pod sam koniec zdarzenia, a zatem nie można wykluczyć, iż rzeczywiście M. J. (1) przemieścił się na taką odległość. Niemniej jednak, co należy podkreślić z całą stanowczością P. B. (1) zidentyfikował M. J. (1) jako jednego z napastników, który otoczył go, stojąc z tyłu.

Wracając jeszcze do ustaleń dotyczących udziału E. W. w zdarzeniu będącym przedmiotem postępowania, należy wskazać, iż z wypowiedzi wszystkich pozostałych oskarżonych wynika, iż E. W. nie stosował przemocy wobec pokrzywdzonego, że przybiegł do nich na sam koniec zdarzenia, a także iż zaraz potem wszyscy się rozbiegli. W świetle tychże spójnych wyjaśnień należało uznać je za wiarygodne. Co istotne, potwierdzają to również zeznania D. N., D. B. (1). Nie sposób uznać, iż wszystkie wskazane osoby wymyśliły sobie sposób zachowania E. W..

Szczególną uwagę należy zwrócić na zeznania T. R., bezpośredniego i bezstronnego świadka przebiegu zdarzenia, który sam zgłosił się na policję, aby złożyć zeznania. Z jego relacji wynika, iż na początku pokrzywdzony był bity przez trzech napastników, może czterech. Niewątpliwie w skład osób zadających ciosy należy zaliczyć P. S., N. K., B. W. (1). Następnie świadek wskazał, iż na pewno pokrzywdzony był bity przez cztery osoby. Jak można się domyślić, tą czwartą osobą był M. J. (1), który co prawda, jak Sąd ustalił nie zadawał ciosów, jednakże znajdował się w bezpośredniej bliskości w stosunku do pokrzywdzonego oraz bijących go 3 napastników. Z kolei T. R. mówiąc o dwóch osobach, które najprawdopodobniej szły za nim, a następnie uspokajały agresorów, miał na myśli E. W. oraz D. B. (1). Świadek wskazał ponadto, iż nie jest w stanie rozpoznać żadnego z napastników.

Nie budzi wątpliwości Sądu, iż zeznaniom T. R. należy dać wiarę z przyczyn powyżej opisanych, a także z uwagi na fakt, iż przebieg zdarzenia opisywany przez niego pokrywa się z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie.

Przechodząc do omówienia zeznań P. B. (1) należy wskazać, iż ich analiza nie może zostać przeprowadzona w oderwaniu od pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie. Już podczas składania pierwszych zeznań wskazał, iż wymierzone mu ciosy polegały na uderzaniu go pięściami w twarz, a następne, po tym jak upadł, biciu pięściami po całym ciele oraz kapaniu. Wskazał, iż jednocześnie były go co najmniej trzy osoby (czyli jak ustalił Sąd - P. S., N. K., B. W. (1)). Z uwagi na powyższą wypowiedź oraz pozostały materiał zgromadzony w sprawie, wykluczyć należy wersję, zgodnie z którą wszyscy napastnicy, tak wydawało się P. B. (1) (k.9), tj. grupa około 5- 6 osób zadawała mu ciosy. Pokrzywdzony, jak sam wskazał, od pewnego momentu zasłaniał twarz rękoma oraz był „zamroczony”, co uniemożliwiało mu obserwacje zachowań wszystkich oskarżonych. P. B. (1) znał z tej grupy 3 osoby, tj. N. K., P. S. i M. J. (1). O tym, iż M. J. (1), wbrew składanym wyjaśnieniom, znajdował się w trakcie bicia przez kolegów

pokrzywdzonego tuż przy nim, świadczy wypowiedź P. B. (1), z której wynika, iż na pewno były go trzy osoby, te które znał (k.10). Zdaniem Sądu z uwagi na dynamikę zdarzenia i szok, jaki towarzyszył pokrzywdzonemu w związku ze zdarzeniem, musiał błędnie zapamiętać, iż ciosy zadawał mu również M. J. (1), który jak ustalono, nie czynił tego, stojąc jedynie obok pozostałych napastników. Miejsce, w którym się znajdował oskarżony M. J. (1), pokrzywdzony precyzyjnie wskazał, składając drugie zeznania (k.149). Natomiast na rozprawie dodał, iż podał, że bił go M. J. (1), ponieważ, jak leżał na ziemi, „to był bity i kopany z każdej strony” (k.635). Zatem nie można uznać, iż pokrzywdzony widział, że ciosy zadawał również M. J. (1), a jedynie czuł uderzenia z każdej strony.

Również nieprecyzyjnie pokrzywdzony zapamiętał, iż od razu podbiegła do niego grupa wszystkich napastników, a także, iż jako pierwszy cios zadał N. K. (k. 148), co nie pokrywa się z wcześniej omówionym materiałem dowodowym. Wyjaśnienia P. S., nie pozostawiają wątpliwości, co do sposobu jego działania, a także zamiaru jakim się kierował. Nie sposób uznać, iż bezpodstawnie sam się obciążał. Z tych powodów, za wiarygodne uznano również wyjaśnienia P. S., co do tego, iż używał przemocy, aby zabrać pokrzywdzonemu okulary, które, nie były, jak twierdzi pokrzywdzony, zawieszane na koszulce przy dekolcie. Nie mogło być również i tak, że na samym początku zdarzenia, podczas pierwszej minuty jej trwania, wokół P. B. (1) przebywało aż 5 osób (k.149). Przeczą temu wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania świadków już omówionych.

Z uwagi na upływ czasu zeznania P. B. (1) złożone na rozprawie w dniu 27 stycznia 2016r. należało traktować z ostrożnością, mając na uwadze, iż pewnych okoliczności pokrzywdzony nie będzie pamiętał, albo też będzie je odtwarzał inaczej, aniżeli składając zeznania tuż po zdarzeniu, tym bardziej, iż traumatyczne wydarzenia każdy z nas stara się wypierać, zapominając w ten sposób ich szczegóły oraz przebieg. Z tych też względów za ogólne stwierdzenie należy uznać wypowiedź pokrzywdzonego, z której wynika, iż pamięta, jak został pobity przez N. K., B. W. (1), P. S., M. J. (1) i E. W., i sposób zachowania poszczególnych oskarżonych należy odtwarzać na podstawie wcześniejszych zeznań P. B. (1). Tym bardziej, iż zeznaje odmiennie, podając chociażby, iż na pewno był bity przez N. K., P. S. oraz E. W. (k.1070), mimo, iż wcześniej takiej wersji nie podawał (przynajmniej w stosunku do E. W.) oraz nie wynika ona z pozostałego, omówionego już materiału dowodowego. Po odczytaniu zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym przyznał, iż jedynie domniemuje, iż był bity przez 5 –ciu, a nie trzech napastników. Świadek nie pamiętał również, iż ktokolwiek chciał zabrać mu okulary, co zapewne wynika z faktu, iż najlepiej utkwił mu w pamięci zabór wartościowego przedmiotu, jakim był portfel oraz usiłowanie, jak wynika z jego wypowiedzi, wyciągnięcia przez napastników telefonu komórkowego.

Co istotne, na etapie całego postępowania pokrzywdzony konsekwentnie podawał, iż leżąc na ziemi, kiedy były jeszcze zadawane ciosy, poczuł, iż ktoś wsadza rękę do jego kieszeni spodni i wyciągnął portfel z pieniędzmi w kwocie około 300 zł oraz klucze. Ponadto, P. B. (1), obawiając się, iż zostanie zabrany mu również telefon komórkowy, włożył rękę do drugiej kieszeni, a napastnicy kopali go po tej ręce, aby ją wyciągnął.

W kontekście wszystkich zeznań P. B. (1) nie można mieć wątpliwości, iż w stosunku do pokrzywdzonego stosowana była przemoc nie tylko w celu zaboru okularów (co wynika bezpośrednio z wyjaśnień P. S.) ale również w celu zaboru portfela. Niewiarygodne jawią się wyjaśnienia P. S., N. K., B. W. (1), M. J. (1), co do tego, iż żaden z nich nie wyciągnął portfela z kieszeni pokrzywdzonego, skoro od samego początku P. B. (1) o tym mówił, a o przypadkowym wypadnięciu tego przedmiotu z kieszeni nie może być mowy, skoro pokrzywdzony czuł, jak napastnik wkłada mu rękę do kieszeni. Również niewiarygodnie brzmią wyjaśnienia tychże oskarżonych, iż nie widzieli, aby ktokolwiek zabierał pokrzywdzonemu owe przedmioty, skoro, wszyscy znajdowali się w bezpośredniej bliskości leżącego pokrzywdzonego, a więc musieli zauważyć to zachowanie, a nie chcą tego ujawnić zdając sobie sprawę o surowszej odpowiedzialności. Rozważania te odnoszą się również do zaboru okularów, gdzie i w tym przypadku, N. K., B. W. (1) i M. J. (1) musieli widzieć sposób zachowania P. S., o którym wyjaśniał w trakcie postępowania.

Nie można przy tym uznać, iż sprawcy działali w celu zaboru kluczy od domu, które nie przedstawiały żadnej wartości, a ponadto z tego względu, iż zostały one odnalezione przez matkę pokrzywdzonego na drugi dzień po zdarzeniu.



Za wiarygodną uznano opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej co do zakresu doznanych obrażeń przez pokrzywdzonego, albowiem jest ona spójna i logiczna, a ponadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Zeznania matki pokrzywdzonego B. B. (3) niewiele wniosły do sprawy, albowiem nie była ona bezpośrednim świadkiem zdarzenia i tylko z ogólnej relacji syna dowiedziała się o jego przebiegu. Z kolei nic o przestępstwie będącym przedmiotem tego postępowania nie wiedział D. G..

W świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu, iż oskarżeni P. S., N. K., B. W. (1) oraz M. J. (1) dopuścili się występku z art. 280 §1 kk, a nadto trzej ostatni z wymienionych również przestępstwa z art. 157 § 1 kk.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 280 § 1 kk jest ściśle przez ten przepis określone i polega na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia, dokonany przy użyciu taksatywnie wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą i polegającą na użyciu przemocy wobec osoby lub groźby jej natychmiastowego użycia albo doprowadzenia człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Znamię czynności wykonawczej ma charakter złożony, wskazujący na dwa etapy aktywności sprawcy: zastosowanie jednej z wymienionych w art. 280 §1 kk form oddziaływania wobec osoby oraz zabór rzeczy w celu przywłaszczenia.

Biorąc pod uwagę materiał dowodowy Sąd uznał, iż oskarżeni P. S., N. K., B. W. (1) oraz M. J. (1) działając wspólnie i porozumieniu po uprzednim użyciu przemocy wobec P. B. (1) polegającej na szarpaniu za ubranie, biciu pięściami po twarzy, a następnie kopaniu i biciu pięściami po całym ciele, również twarzy zabrali w celu przywłaszczenia okulary przeciwsłoneczne oraz portfel z pieniędzmi w wysokości 300 zł, o łącznej wartości 330 zł.

Istotą współsprawstwa jest wyraźne lub milczące porozumienie współsprawców, zawarte przed popełnieniem przestępstwa lub w jego trakcie- muszą więc oni działać wspólnie i w porozumieniu. Istotne i wymagane nie jest jednak wspólne dokonanie poszczególnych czynności czasownikowych, lecz realizacja zespołu znamion przestępstwa z objęciem zamiarem całości zdarzenia jak działania własnego. Każda z osób obejmuje swoim zamiarem realizację wszystkich znamion czynu przestępczego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2008r. IV KK 489/07). W realiach niniejszej sprawy nie można mieć wątpliwości, iż wskazani oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Należy również podkreślić, iż udziału w tym przestępstwie rozboju z art. 280 §1 kk brał w pełni M. J. (1), który podbiegł razem z P. S., N. K., B. W. (1) do pokrzywdzonego, który go widział i potrafił trakcie postępowania wskazać nawet miejsce w jakim się znajdował. M. J. (1) wzbudzał dodatkowy strach w pokrzywdzonym, właśnie poprzez swoją obecność, zwiększając w ten sposób liczebność napastników, ponadto w pełni akceptował zachowanie swoich kolegów, polegające na używaniu przemocy i zaborze przedmiotów. Ponieważ jednak nie zadawał ciosów, Sąd nie mógł zakwalifikować jego działania również z art. 157 § 1 kk, albowiem obrażenia ciała na okres powyżej 7 dni spowodowali jedynie P. S., N. K. i B. W. (1).

Podkreślenia wymaga fakt, iż w trakcie zadawania ciosów zrodził się u P. S., N. K., B. W. (1) oraz M. J. (1) chęć zaboru również portfela i jego wyciągnięcia dokonał jeden z napastników, przy braku sprzeciwu pozostałych osób.

To iż oskarżeni tego dnia mieli ochotę kogoś pobić, nie oznacza, iż ostatecznie nie dopuścili się przestępstwa rozboju.

Jednocześnie Sąd uniewinnił E. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu, albowiem jak ustalono nie brał on w żadnym stopniu w tym zdarzeniu, nadbiegł pod jego koniec, a następnie wspólnie z kolegami uciekł. Nabył on okulary, wiedząc iż pochodzą one z przestępstwa, lecz było to odrębne zdarzenie historyczne, oddalone w czasie, miało miejsce po tym, jak przestępstwo rozboju zostało dokonane, sprawcy oddalili się z miejsca zdarzenia, aby kontynuować spożywanie alkoholu.

Wymierzając karę, Sąd miał na względzie by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jednocześnie wzięto pod uwagę motywację oskarżonego i sposób jego zachowania, a także rodzaj i stopień naruszenia

ciążących na nim obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Oskarżeni N. K., B. W. (1), M. J. (2) i P. S. są sprawcami młodocianymi, jedynie ostatni z wymienionych był karany (wyrok został wydany po popełnieniu przez niego przestępstwa będącego przedmiotem tego postępowania). Każdy z nich, jako nieletni, podlegał już orzecznictwu Sądu Rodzinnego. Nie bez względu na wymiar kary pozostaje sposób ich działania, który należy uznać za bardzo brutalny i właściwie, jak wskazują poczynione ustalenia, pokrzywdzony najprawdopodobniej doznałby większych obrażeń, gdyby nie interwencja E. W. oraz T. R.. Należy podkreślić, iż sprawcy działali bez powodu i w tak prymitywny sposób chcieli ożywić monotonię wieczoru. Ich ofiarą padł bardzo dobry uczeń P. B. (1), który w żaden sposób ich nie prowokował. Dodatkowo, co szczególnie oburza, N. K., P. S. oraz M. J. (1) znali pokrzywdzonego, co jednak nie powstrzymało ich przed jakże agresywnym zachowaniem, a M. J. (1) nie zmobilizowało do powstrzymania kolegów od zadawania dalszych ciosów. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż oskarżeni wykazali się daleko posuniętym lekceważeniem porządku prawnego, okazali brak szacunku dla drugiego człowieka. Zdawali sobie sprawę z dysproporcji siły pomiędzy nimi a pokrzywdzonym i wynikających stąd nikłych szans obrony pokrzywdzonego.

Nie bez znaczenia dla wymiaru kary pozostaje kwestia jego stanu psychicznego, tego, iż boi się wychodzić wieczorami, stara się przemieszczać głównie samochodem. Wymierzając karę za czyn z art. 157 § 1 kk również wzięto pod uwagę rozległe obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony.

Spółeczna szkodliwość czynu została określona przez Sad na wysoką.

Jako okoliczność łagodzącą przyjęto młody wiek sprawców oraz wyrażoną przez P. S., N. K. i B. W. (1) skruchę, a także fakt, iż oskarżeni aktualnie pracują.

Wobec tak bezwzględnej, a właściwie bestialskiej zachowania względem P. B. (1) oraz w świetle dotychczasowych problemów, które znalazły odzwierciedlenie w wyrokach Sądu Rodzinnego, Sąd uznał, iż oskarżeni nie zasługują na wymierzenie im kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Dlatego też kodeks karny w brzmieniu obowiązującym od dnia 1.07.2015r. był ustawą dla nich względniejszą.

Z tych też wszystkich względów, przy zastosowaniu art. 37 b kk wymierzono P. S., N. K., B. W. (1) kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 h w stosunku miesięcznym. Natomiast M. J. (1), który nie zadawał ciosów pokrzywdzonemu wymierzono karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz roku ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 h w stosunku miesięcznym.

W opinii Sądu kara w takim wymiarze oraz formie spełni cele wychowawcze, prewencyjnie i będzie wystarczająco represyjna. Oskarżeni nie tylko zostali ukarani karą bezwzględną pozbawienia wolności ale również ograniczenia wolności. Obowiązek pracy w wymiarze 20 h miesięcznie, nawet jeśli pracują zawodowo, będzie kształtował właściwą postawę wśród oskarżonych. Sposób wykonywania kary ograniczenia wolności, może być również w przyszłości zamieniony na potrącenia, o ile będą zachodziły ku temu przesłanki.

Jednocześnie biorąc pod uwagę doznane przez pokrzywdzonego obrażenia ciała, utrzymujące się do dzisiaj dolegliwości fizyczne oraz psychiczne za zasadne należało uznać zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego nawiazki, w łącznej wysokości 7.000 zł. Jej wysokość w stosunku do poszczególnych oskarżonych została zdywersyfikowana z uwagi na sposób działania oskarżonych, biorąc pod uwagę fakt, iż M. J. (1) był osobą najmniej aktywną w tym zdarzeniu.

Z uwagi na sytuację finansową oskarżonych P. S., N. K., B. W. (1), M. J. (1) Sąd częściowo zwolnił ich od ponoszenia kosztów sądowych, nie wymierzając im opłaty i zasadzając od nich na rzecz Skarbu Państwa po 1/5 poniesionych w sprawie wydatków.